

Sędzia dostał w twarz

Data publikacji: 4.06.2004 0:00



brak zdjęcia

Sobota, boisko Kuźni-Inżbud Ustroń. Najpierw sędzia Krzysztof Saputa karze Sławomira Jordana żółtą kartką za faul na napastniku Kuźni. Na pięć minut przed końcem, przy stanie 2-0 dla Ustronia, pomocnik Tempa pyskuje sędziemu, dostaje czerwony kartonik i wolnym krokiem schodzi z murawy.

- Wtedy arbiter musiał mu coś powiedzieć, bo się nagle odwrócił i przywalił z pięści. Moim zdaniem nie trafił go do końca. W innym razie sędzia by się "położył", a tak złapał się tylko za twarz i odgwizdał koniec spotkania. Przyjechała policja, spisała Jordana i tyle - opowiada Ivejic Žlijko, wiceprezes Tempa Puńców.

Według innych obserwatorów spotkania, cios był bardzo mocny. Na tyle, że połała się krew.